

NORBERT WOJCIECHOWSKI

ur. 1939; Smętowo



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, współczesność, Katolicki Uniwersytet Lubelski, „Miesiące”, Krąpiec, Mieczysław, SB, zniszczenie nakładu „Miesiący”

Miesiące

Wspominając moje zaangażowanie w działalność wydawniczą i poligraficzną, przywołam fakt i wydarzenie, które przybliży, wyjaśni, na czym polegała komunistyczna dyktatura i terroryzm w zakresie ograniczeń dotyczących wolności słowa i publikacji.

Pamiętam dwa trudne i przykre momenty związane z moją działalnością poligraficzną i wydawniczą na KUL-u. Od jesieni 1980 roku byłem redaktorem naczelnym Działu Wydawniczo-Poligraficznego KUL. W połowie 1981 roku drukowaliśmy w Zakładzie Małej Poligrafii pierwszy numer „Miesiący”, organu Zarządu Regionu „Solidarności”, którego redaktorem naczelnym był Adam Stanowski. Pewnego dnia ksiądz rektor profesor Mieczysław A[lbert] Krąpiec wezwał mnie i zapytał, dlaczego to drukuję. Odpowiedziałem: „Jestem przecież członkiem Prezydium Zarządu Regionu «Solidarności» i dlatego podjąłem decyzję o druku”. „Powinien się Pan porozumieć ze mną, przecież to jest drukarnia KUL-owska”. Zrozumiałem, że na rektora były naciski w tej sprawie ze strony organów państwowych. Po latach znalazłem na to potwierdzenie w dokumentach IPN[-u]. W związku z powyższym drugiego numeru „Miesiący” nie drukowaliśmy już na KUL-u, lecz w zakładzie poligraficznym Politechniki Lubelskiej. Kierował nim także Wojciechowski (!), niestety nie pamiętam imienia. Nie był on poligrafem, lecz oficerem wojsk lotniczych, który odszedł z wojska (chyba ze względów zdrowotnych) i podjął pracę na Politechnice. Udzielałem mu różnych wskazówek i porad branżowych, więc podjął się druku „Miesiący”. Tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego ukończył druk drugiego numeru „Miesiący” (środek, bez okładki). Służba Bezpieczeństwa o tym wiedziała. 15 lub 16 grudnia 1981 roku weszli do drukarni i cały nakład (jeszcze przed oprawą) zniszczono. Poszedł na makulaturę. Ja po 13 grudnia przez kilka miesięcy się ukrywałem. Gdy się ujawniłem, w maju lub w czerwcu 1982 roku spotkałem się z Wojciechowskim, który dyskretnie wręczył mi luźne kartki wydrukowanych „Miesiący” (numer drugi), bez

okładki. I opowiedział, jak nastąpiło zniszczenie nakładu. On otrzymał sfałcowany ręcznie egzemplarz, który każdy maszynista offsetowy dostarcza przełożonemu do kontroli przed oprawą. Ja przekazałem egzemplarz dyrektorowi Andrzejowi Paluchowskiemu (Biblioteka Uniwersytecka KUL). Po latach znalazł się w katalogu biblioteki. Został odkryty przez działaczy „Solidarności” (Andrzej Peciak, Tomasz Pietrasiewicz, Wojciech Guz, Maciej Sobieraj), którzy doprowadzili do reprintu, fotooffsetowego wydania „Miesiący” w roku 2005. Na spotkaniu w redakcji „Gazety Wyborczej” ujawniłem, jak się to stało, że zachował się jeden egzemplarz czasopisma. Wojciechowski niestety już w tym czasie nie żył.

Data i miejsce nagrania	2013-12-11, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"